

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy Katowice – Zachód w Katowicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Karolina Bąk – Lasota

Protokolant: Barbara Mol

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 sierpnia 2015 roku w K.

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. utrzymuje wyrok zaoczny z dnia 28 czerwca 2012 roku w zakresie punktu 1 (pierwszego) do kwoty 3000 zł (trzy tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2009 roku,
2. uchyla wyrok zaoczny w pozostałym zakresie i powództwo oddala,
3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3286,59 zł (trzy tysiące dwieście osiemdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. zasądza od powódki na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 3944,03 zł (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści cztery złote trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Katowice – Zachód w Katowicach tytułem opłaty od pozwu:
 - a. od powódki z zasądzonych roszczenia kwotę 3349,50 zł (trzy tysiące trzysta czterdzieści dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy),
 - b. od pozwanego kwotę 150,50 zł (sto pięćdziesiąt złotych pięćdziesiąt groszy).

UZASADNIENIE

Powódka J. Z. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 70 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2009 roku oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podała, iż w dniu 19 stycznia 2009 roku uległa wypadkowi polegającemu na najechaniu powódki wózkiem towarowym przez pracownika sklepu na terenie sklepu mieszczącego się w K. przy ulicy (...). Na skutek zdarzenia powódka doznała licznym obrażeń ciała, stłuczenia łokcia lewego z otarciem skóry, stłuczenia i skręcenia stawu skokowego lewego. Powódce założono na okres 2 tygodni szynę gipsową i przez około 2 miesiące musiała korzystać z pomocy osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności. Wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego Katowice – Zachód w Katowicach z dnia 25 października 2010 roku zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 529 zł tytułem odszkodowania związanego z opisanym wypadkiem. W niniejszym pozwie powódka domaga się zadośćuczynienia związanego z tym samym wypadkiem.

Wyrokiem zaocznym z dnia 28 czerwca 2012 roku Sąd Rejonowy Katowice – Zachód w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki żądaną kwotę wraz z odsetkami oraz kosztami procesu w wysokości 3 600 zł. Ponadto nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – tut. Sądu kwotę 3 500 zł tytułem opłaty od pozwu (k. 53).

Pozwany (...) sp. z o.o. w W. wniósł sprzeciw od wyroku zaocznego, w którym domagał się uchylecia wyroku w całości i oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany podniósł, iż powódka nie wykazała wysokości doznanej krzywdy, a przedstawiona dokumentacja medyczna nie wskazuje, aby powódka doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W ocenie pozwanej żądane zadośćuczynienie jest wygórowane (sprzeciw od wyroku zaocznego k. 70-73).

W piśmie z dnia 6 listopada 2012 roku pozwany podniósł, iż powódka nie wykazała również samego faktu zaistnienia nieszczęśliwego wypadku (pismo pozwanego k. 105-106).

Pismem z dnia 17 grudnia 2012 roku do sprawy przystąpił w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) spółka akcyjna w W. wskazując, iż w dacie wypadku pozwany był u niego ubezpieczony od odpowiedzialności z tytułu posiadanego mienia i prowadzonej działalności (interwencja uboczna k. 120). W piśmie z dnia 17 lutego 2013 roku interwenient uboczny wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Stwierdził, iż kwestionuje odpowiedzialność pozwanego co do zasady i co do wysokości, gdyż powódka nie udowodniła, aby na skutek wypadku doznała jakiegokolwiek krzywdy (pismo k. 162).

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2012 roku zawieszono rygor natychmiastowej wykonalności nadany wyrokowi zaocznemu (k. 84).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 19 stycznia 2009 roku powódka podczas robienia zakupów w sklepie (...) w K. ma ulicy (...) uległa wypadkowi na skutek najechania na nią wózkiem towarowym przez pracownika sklepu. Na skutek uderzenia powódka upadła, a noga zaklinowała się pod wózkiem. Ze sklepu została zabrana przez pogotowie do Szpitala im. (...) w K., gdzie rozpoznano u niej stłuczenie łokcia lewego z otarciem skóry oraz stłuczenie i skręcenie stawu skokowego lewego. Wykonano u powódki badanie RTG oraz założono opatrunek na rękę oraz szynę gipsową podudzia. Powódka nie była hospitalizowana, tego samego dnia wróciła do domu. Dalsze leczenie odbywało się w przychodni. Powódka miała założoną szynę gipsową kilka tygodni (ok. 3 tyg.). Po wypadku moczyła nogę w roztworze soli (...), stosowała maści przeciwbólowe (dowód: karty informacyjne k. 7 – 8, zaświadczenie k. 9, zeznania świadka M. W. k. 132-133, opinia biegłego z zakresu ortopedii A. G. k. 356 - 358, zeznania powódki k. 419-421).

W dacie wypadku powódka mieszkała z synem. Po wypadku zaczęła korzystać z chodzika, w zimie nie opuszcza domu. Noga boli powódkę przy zmianach pogody do chwili obecnej, w takich sytuacjach stosuje maści przeciwbólowe. Przed wypadkiem powódka była osobą samodzielną, sama robiła zakupy. Teraz zazwyczaj zakupy robi syn powódki, przychodzi do niej również pomoc do sprzątania. Bezpośrednio po wypadku powódka potrzebowała pomocy przy kąpieli, trzeba było przygotowywać i podawać jej posiłki (dowód: zeznania świadka M. W. k. 132-133, zeznania powódki k. 419-421).

W dniu 7 maja 2009 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, w imieniu którego korespondencję prowadził interwenient uboczny, który jednak nie uznał swojej odpowiedzialności. Pismem z dnia 27 lipca 2009 roku powódka wezwała pozwanego do wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 70 000 zł w terminie 14 dni od odebrania wezwania. Wezwanie oraz dalsze pisma powódki nie przyniosły (dowód: zgłoszenie szkody k. 10, wezwanie do zapłaty k. 14, pisma k. 15 – 23).

W dacie wypadku powódki pozwanego wiązała z interwenientem ubocznym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z franszyzą redukcyjną 8 346 zł (dowód: polisa aneksami k. 168-180).

Postanowieniem z dnia 15 lipca 2014 roku Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu neurochirurgii, ortopedii i anestezjologii (k. 254). Opinie te zostały wydane wyłącznie na podstawie akt i zgromadzonej w nich dokumentacji, gdyż pismem z dnia 22 września 2014 roku powódka poinformowała, iż z uwagi na swój stan zdrowia nie może stawić się na badaniach (k. 312). Zobowiązano pełnomocnika powódki do sprecyzowania, czy wobec tego wnosi o wydanie opinii jedynie na podstawie akt sprawy pod rygorem uznania, iż zgłasza wniosek tej treści. Pełnomocnik powódki nie odpowiedział na zobowiązane Sądu (k. 333- 334).

Biegły z zakresu ortopedii A. G. stwierdził, iż znajdująca się w aktach dokumentacja nie daje podstawy do stwierdzenia, iż na skutek zdarzenia z dnia 19 stycznia 2009 roku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. U powódki nie doszło do uszkodzenia struktur anatomicznych w obrębie kończyny, a powódka jest osobą cierpiącą na liczne schorzenia, które mają istotny wpływ na jej ogólny stan zdrowia. Uraz z 19 stycznia 2009 roku nie upośledza w istotny sposób wydolności narządu ruchu powódki i pozostaje bez związku z jej ogólnym stanem zdrowia. Rokowania na przyszłość biegły określił jako dobre (dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii A. G. k.356 – 358).

Biegła z zakresu neurochirurgii A. D. stwierdziła, że przedstawiona dokumentacja nie daje podstaw do przyjęcia, iż w wyniku wypadku powódka doznała urazu w obrębie układu nerwowego lub kręgosłupa (dowód: opinia biegłej z zakresu neurochirurgii A. D. - k. 392 – 394).

Biegły z zakresu anestezjologii M. S. stwierdził, że do wydania opinii niezbędna jest dokumentacja wizyt w poradniach: ortopedycznej, leczenia bólu przewlekłego, lekarza rodzinnego, ewentualna inna dokumentacja. Pełnomocnik powódki zobowiązany do złożenia oświadczenia, czy wobec stanowiska biegłego podtrzymuje wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu anestezjologii, a jeżeli tak, to do złożenia opisanej przez biegłego dokumentacji – nie odpowiedział na wezwanie Sądu (pismo biegłego M. S. k. 310, wezwanie k. 326- 327).

Strony nie kwestionowały opinii biegłych.

Zaznaczyć należy, że wbrew zarzutom interwenienta ubocznego dowód z opinii biegłych został przeprowadzony po uiszczeniu przez powódkę zaliczki na poczet ich wynagrodzenia. Po prawomocnej odmowie zwolnienia powódki od kosztów w tym zakresie (postanowienie k. 208), powódka została wezwana w dniu 145 maja 2014 roku do uiszczenia zaliczek pod rygorem pominięcia dowodu. Zaliczki zostały uiszczone w terminie (k. 253), co skutkowało dopuszczeniem i przeprowadzeniem dowodu.

Sąd pominął dowód z dokumentów znajdujących się w aktach tut. Sądu o sygnaturze akt I C 737/10 z uwagi na cofnięcie tego wniosku przez pełnomocnika powódki w piśmie z dnia 6 listopada 2012 roku (k. 96).

Sąd pominął dowód z zeznań A. B. z uwagi na cofnięcie wniosku (k. 164).

Sąd częściowo nie dał wiary zeznaniom powódki. Po pierwsze nie dał jej wiary w zakresie, w jaki twierdziła, iż urazowi uległa prawa ręka, gdyż stoi to w sprzeczności z dokumentacją medyczną przedstawioną przez powódkę przy pozwie oraz twierdzeniami samej powódki zawartymi w pozwie. Sąd nie dał również wiary powódce w zakresie, w jakim twierdziła, że uczestniczyła w rehabilitacji, gdyż fakt ten nie znajduje odzwierciedlenia w przedstawionej dokumentacji i pozostaje w sprzeczności z zeznaniami syna samej powódki M. W. oraz opinią biegłego z zakresu ortopedii A. G., której powódka nie kwestionowała.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Przepis ten mając zastosowanie do przypadków wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności, jednak wyłącznie wówczas, jeżeli powierzający, działając na własny rachunek, powierzył wykonanie czynności swemu podwładnemu, a ten wyrządził szkodę czynem zawinionym. Zwierzchnik ponosi wówczas niezależną od winy odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną

przez podwładnego. Przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika są: 1) powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu; 2) zawiniony czyn niedozwolony podwładnego; 3) szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności; 4) związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą.

Powódka uległa wypadkowi na terenie jej sklepu w K. przy ulicy (...). Fakt ten znalazł potwierdzenie w zeznaniach powódki i jej syna M. W., którym Sąd w tym zakresie dał wiarę. Ponadto miejsce wypadku powódki wynika z karty informacyjnej pogotowia ratunkowego (k. 7). Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów podważających prawdziwość tego dokumentu oraz zeznań powódki i jej syna. Z zeznań powódki wynika, iż została ona najechana przez wózek towarowy prowadzony przez jedną osobę – pracownika sklepu, przy czym wózek ten był bardzo wysoko wyładowany tak, że osoba kierująca nim nie widziała, co dzieje się z przodu wózka. Pozwany nie zaprzeczył, iż w opisanym przez powódkę wypadku brał udział jego pracownik. Pracownik sklepu jadąc wózkiem wyładowanym towarem w godzinach otwarcia sklepu powinien był zachować szczególną ostrożność, aby uniknąć najechania na poruszających się po sklepie klientów. Powinien zatem załadować wózek w ten sposób, aby móc obserwować przedpole i reagować na bieżąco w sytuacjach możliwych kolizji. Ewentualnie powinien przewozić towar w asyście drugiego pracownika, który ubezpieczałby przejazd wózkiem przez sklep, skoro osoba kierująca wózkiem nie widzi trasy przejazdu z powodu wyładowania wózka powyżej poziomu jej wzroku. Zaniechanie pracownika pozwanej w opisanym zakresie można zakwalifikować jako rażące niedbalstwo, co oznacza możliwość przypisania mu winy nieumyślnej. W przypadku winy nieumyślnej sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia skutków swego działania jednak bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła ich uniknąć lub też nie przewiduje tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Chodzi zatem o szeroko pojęte niedbalstwo związane z szeroko rozumianym niezachowaniem należytej staranności. Niedbalstwo inaczej mówiąc polega na niedołożeniu wymaganej staranności w stosunkach danego rodzaju niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. W opisanych okolicznościach pracownikowi pozwanego można przypisać winę nieumyślną za spowodowanie wypadku powódki.

Pozwany oraz interwenient uboczny podnosili w toku procesu, iż powódka nie wykazała faktu poniesienia szkody (krzywdy) uzasadniającego żądane zadośćuczynienie.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przechodząc do oceny wysokości dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia, zauważyć należy, iż przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W orzecnictwie ugruntował się aprobowany przez piśmiennictwo pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (por. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., sygn. akt: I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, oraz uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., sygn. akt: III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1960 r., sygn. akt: 3 CR 173/60, OSN 1962, nr 1, poz. 14, z dnia 15 grudnia 1965 r., sygn. akt: II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, i z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt: IV CKN 1266/00, nie publ.).

Wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 § 1 k.c., zależy więc przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.

Uzupełnieniem tej zasady, a właściwie jej ograniczeniem, jest - wywodzone również z użytego w art. 445 § 1 k.c. zwrotu mówiącego o "odpowiedniej sumie" - przyjmowane konsekwentnie w orzecznictwie rozwiązanie, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być "utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa" (por. zwłaszcza orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., sygn. akt: I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92).

W orzecznictwie podkreśla się, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia jest elementem uznania sędziowskiego, lecz ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (tak między innymi Sąd Apelacyjny w Białymstoku, sygn. akt: III APa 9/04, OSAB 2005/2/40).

W ocenie Sądu przyznane powódce zadośćuczynienie w wysokości 3 000 zł utrzymane jest w rozsądnych granicach i spełnia funkcję kompensacyjną, a nadto jego wysokość jest adekwatna do wykazanych skutków wypadku. Określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych powódki. Sąd uwzględnił w szczególności konieczność noszenia szyny gipsowej podudzia, co wynikało ze stłuczenia i skręcenia stawu skokowego lewego. Uszkodzenie nogi i konieczność noszenia gipsu przez ok. 3 tygodnie z pewnością utrudniało powódce poruszanie się nawet po domu. Powódka w związku z tym wymagała pomocy we wszelkich czynnościach dnia codziennego, co nie było konieczne wcześniej. Przed wypadkiem powódka była osobą starszą, ale raczej samodzielną. Po wypadku potrzebowała pomocy synów w wielu kwestiach: od mycia się do robienia zakupów, gotowania czy sprzątania. Sąd uznał jednak, iż zakres tej pomocy ograniczony był do czasu noszenia opatrunku gipsowego, gdyż żadne przedstawione w sprawie dowody nie potwierdzają, iż po zdjęciu gipsu powódka nie mogła wrócić do trybu życia sprzed wypadku. Zaznaczyć przy tym należy, że obaj biegli sądowi wydający w sprawie opinie zwrócili uwagę na to, iż powódka jest osobą schorowaną, cierpi na wiele schorzeń i nie potwierdzili, aby jej obecny stan zdrowia pozostawał w związku przyczynowym z wypadkiem ze stycznia 2009 roku. Brak podstaw do przyjęcia, iż konieczność korzystania obecnie z pomocy krewnych czy pomocy domowej pozostaje w związku przyczynowym w wypadkiem ze stycznia 2009 roku.

Zwrócić należy również uwagę na to, że z pozwu oraz przedstawionej dokumentacji medycznej wynika, iż uszkodzeniu uległa lewa ręka powódki (stłuczenie z otarciem). Powódka tymczasem podczas przesłuchania wskazywała na uraz prawej ręki i podkreślała szczególną jego uciążliwość z uwagi na bycie osobą praworęczną. Twierdzeniom tym Sąd nie dał wiary przyjmując za pozwem i dokumentacją medyczną, iż na skutek wypadku z dnia 19 stycznia 2009 roku uszkodzeniu uległa lewa ręka powódki, która jest osobą praworęczną. Podkreślić również należy, że uraz ręki powódki nie miał poważnego charakteru. Było to stłuczenie wraz z otarciem skóry.

Sąd uznał, że żądana przez powódkę kwota w wysokości 70 000 zł jest zbyt wygórowana. Sąd miał bowiem na uwadze fakt, iż wypadek nie wpłynął na życie powódki w taki sposób, by jego funkcjonowanie było szczególnie utrudnione – powódka, w ocenie biegłego, nie odczuwa w chwili obecnej żadnych dolegliwości spowodowanych wypadkiem, a przynajmniej nie przedstawiła na tą okoliczność żadnego dowodu (np. dokumentacji medycznej).

Powódka nie wykazała, aby na skutek wypadku musiała przeorganizować swoje życie poza okresem noszenia gipsu na nodze (3 tygodnie).

Mając na uwadze powyższe, na mocy powołanych przepisów zasądzono na rzecz powódki kwotę 3 000 zł i w tym zakresie utrzymano wyrok zaoczny z dnia 28 czerwca 2012 roku. W pozostałym zakresie wyrok zaoczny uchylono i powództwo oddalono.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481§§ 1 i 2 k.c. Powódka domagała się zasądzenia odsetek od dnia 15 sierpnia 2009 roku, a więc od dnia następnego po upływie terminu do zapłaty wyznaczonego w wezwaniu z dnia 27 lipca 2009 roku. W orzecznictwie zarysowały się dwa stanowiska w odniesieniu do odsetek o przyznanego zadośćuczynienia. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku (sygn. akt I CSK 243/10, LEX nr 848109) jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym

zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, zasadne było przyznanie odsetek od dnia wskazanego w pozwie. Gdyby pozwany przeprowadził rzetelne postępowanie wyjaśniające, to z łatwością ustaliłby skutki wypadku dla zdrowia powódki i mógłby ocenić wysokość doznanej przez niego szkody. Postępowanie w tym zakresie prowadził również interwenient uboczny i odmówił wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania nie z uwagi na niewykazanie wypadku i jego następstw, ale z uwagi na obowiązującą franszyzę redukcyjną. Powódka zakończyła leczenie związane z wypadkiem w niedługim czasie i jej obecny stan zdrowia nie jest niedługim czasie i jej obecny stan zdrowia nie jest następstwem tego zdarzenia. Pozwana miała więc wcześniej możliwość ustalenia pełnego zakresu swojej odpowiedzialności oraz doznanej przez powódkę szkody, co uzasadnia zasądzenie odsetek od dnia upływu terminu wyznaczonego w wezwaniu z dnia 27 lipca 2009 roku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. rozdzielając je pomiędzy strony z uwzględnieniem tego, iż powódka utrzymała się ze swoim żądaniem ok. 4,3 %. Na całość kosztów procesu składa się: wynagrodzenie pełnomocnika powódki i pełnomocnika pozwanej (po 3 600 zł), wynagrodzenie biegłych wypłacone z zaliczki uiszczonej przez powódkę w łącznej kwocie 756,68 zł (22,52 zł, 13 zł, 382,44 zł, 36 zł, 302,72 zł), opłata za odpis z KRS pozwanego 30 zł. Sąd nie uwzględnił opłaty za wydanie drugiego odpisu z KRS pozwanego, gdyż pozwana była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, który mógł uwierzytelnić złożony odpis. Koszt pozyskania drugiego odpisu z oryginału nie było kosztem niezbędnym do celowej obrony. Łącznie koszty te wyniosły 7 986,68 zł, z czego powódka powinna ponieść 95,7 %, czyli kwotę 7 643,25 zł. Po odjęciu poniesionych przez nią kosztów do zapłaty na rzecz pozwanego pozostaje kwota 3 286,59 zł. Od powódki zasądzono również na rzecz interwenienta ubocznego koszty na podstawie art. 107 k.p.c. w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c. Kwota 3 944,03 zł stanowi 95,7 % kosztów poniesionych przez powódkę i interwenta ubocznego po odjęciu kosztów poniesionych przez powódkę ($\{[3600 \text{ (wynagrodzenie pełnomocnika powódki)} + 3600 \text{ (wynagrodzenie pełnomocnika interwenienta ubocznego)} + 17 \text{ (opłata skarbowa od pełnomocnictwa udzielonego przez interwenta ubocznego)} + 756,68 \text{ (wynagrodzenie biegłych)} + 700 \text{ (opłata od interwencji ubocznej)}] \times 95,7 \% \} - 3600 - 756,68$).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. w Dz. U z 2010 r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.) w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c. nakazano pobrać od powódki i pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3 500 zł stanowiącą opłatę od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona. Należna od powódki część została pobrana z zasądzonych na jej rzecz roszczenia, które po skapitalizowaniu zasądzonych odsetek przekracza kwotę z pkt. 5a wyroku.